№ 290. Łódź, Niedziela 24 października 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedyńczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyczajne 3.75 i za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 60 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 55
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów „Pracy" o niezwłoczne uregulowanie prenumeraty za miesiąc październik bowiem wszystkim zalegającym **bezwarunkowo** przerwiemy wysyłanie pisma. Zaznaczamy, że inkasentów nie wysyłamy i prenumeratę należy opłacać wprost w administracji pisma.

Dla prenumeratorów **zamiejscowych** ostateczny termin uregulowania należności oznacza się na dzień 31 b. m. Wszystkim, którzy w październiku zaległości nie nadeślą, w listopadzie pisma wysyłać nie będziemy.

Jednocześnie zaznaczamy, że wszelkie należności pieniężne, nadsyłane pocztą dla naszego pisma, należy adresować jak następuje:

Paweł Urbaniak,
Łódź, Przejazd № 8, „Praca"

Podanie nazwiska jest bezwarunkowo konieczne.

Konwencji polsko-gdańskiej nie podpisano.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 23 X. Potwierdza się wiadomość, że delegacja polska odmówiła podpisu konwencji pomiędzy polską a miastem Gdańskiem, przyczem parjekt konwencji, który miał być podpisany w sobotę był zgodny z projektem Rady Ambasadorów.

W nocie do Rady Ambasadorów delegacja polska motywuje odmowę podpisu tem, że projekt konwencji byłby zupełnie sprzeczny z interesami Polski i stwarzałby powód do nieustannych konfliktów pomiędzy Polską a wolnem miastem Gdańskiem. Delegacja polska w nocie swej proponuje zbadanie na nowo projektu konwencji i uwzględnienia żądań zawartych w projekcie polskim.

Wynurzenia posła Jana Dąbskiego.

WARSZAWA, 23 października. (PAT) Syndykat dziennikarzy warszawskich podejmował dziś swego prezesa posła Jana Dąbskiego ucztą, urządzoną z okazji pomyślnego zakończenia pod jego przewodnictwem rokowań o preliminarjach pokojowych i rozejmu.

Dzieląc się wrażeniami, jakich doznał, zaznaczył pan wiceminister Dąbski, że delegacja polska, jadąc jeszcze do Mińska, ani na chwilę nie wątpiła w zwycięstwo słusznej sprawy. Gdy nastąpiły świetne zwycięstwa żołnierza polskiego, w przeciwnym obozie zrozumiano, że możliwy jest tylko pokój oparty na uznaniu słusznych praw obu stron. Ponieśliśmy ciężkie ofiary, byleby doprowadzić do pokoju, zawierającego jaknajmniej niebezpieczeństw na przyszłość.

Litwa a Liga Narodów.

LONDYN 23 października. (PAT). Havas. Tutejszy chargé de afaires litewski zwrócił się do Ligi Narodów z protestem przeciw okupacji Wilna oraz żądaniem zastosowania w danym razie odpowiednich paragrafów traktatu o Lidze Narodów. Równocześnie prosi o definitywne przyjęcie Litwy na członka Ligi Narodów.

Gen. Żeligowski a Łotwa i Litwa.

LIBAWA 23 października (PAT). Radjo: W związku z posuwaniem się wojsk gen. Żeligowskiego wzdłuż linji kolejowej—łączącej Wilno z Łotwą, armja łotewska otrzymała na wszelki wypadek jeszcze dnia 12 października rozkaz zajęcia stanowiska nad tą linją aż do etnograficznej granicy łotewsko-litewskiej z powodu tego, że nie jest znany jeszcze cel operacji gen. Żeligowskiego.

Równocześnie głównodowodzący Balodys udał się do Szewli, aby pertraktować z głównym dowódcą litewskim w celu zapobieżenia nieporozumieniom. Oba rządy zgodne są, aby sprawę ustalenia granicy łotewsko-litewskiej pozostawić decyzji komisji z Anglikiem, jako superarbitrem na czele. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że rząd angielski wyznaczył profesora Simpsona jako superarbitra.

Sowiety przyznają się do porażki w Rydze.

WARSZAWA, 23 października. Depesza iskrowa z Moskwy donosi: Na ostatniej konferencji przewodniczący sowietów wygłosił wielką mowę, dotyczącą obecnej sytuacji w Rosji sowieckiej. Oświadczył on, że umowa ryska z Polską jest dla Rosji znacznie mniej korzystną, aniżeli ta, którą sowiety zaproponowały przed rozpoczęciem ofensywy na Warszawę.

W Anglji.

Sytuacja strajkowa w Anglji.

LONDYN, 23 października. (PAT.) Havas. Związek kolejarzy powziął decyzię, że o ile rokowania pomiędzy górnikami, a rządem nie zostaną wznowione przed 23 bm., strajk kolejowy rozpocznie się w niedzielę o północy.

LONDYN, 23 października. (PAT.) Havas. W Izbie gmin Lloyd George odpowiadając na interpelację Handersona w sprawie zwołania konferencji pomiędzy górnikami a przedsiębiorcami wskazał na to, że zbyt pospiesznie powzięte uchwały kolejarzy, dla poparcia górników, nie ułatwiają rokowań, nie traci jednakże nadziei, że rokowania będą w krótkim czasie wznowione. Odpowiadając Lloyd Georgowi Thomas oświadczył, że sytuacja doszła do takiego napięcia, że niema już ani chwili do stracenia. Każdy dzień każda godzina strajku powiększają konflikt.

LONDYN, 23 paźdz. (PAT.) Havas. Omawiając sprawę strajków w Anglji „Times" nazywa sytuację ponurą. Spółdziałanie górników i kolejarzy doprowadzić może do zburzenia całego gmachu budowanego przez pół wieku z takim trudem przez syndykaty tradeunionistów dla klasy robotniczej.

LONDYN, 22 października. (PAT) — Havas.—Rząd czyni wszelkie możliwe usiłowania, aby wynaleźć grunt dla pojednania obu walczących stron. Główną przeszkodą zdaje się być żądanie właścicieli kopalń i rządu dalszego powiększenia produkcji kopalń.

KRAKOW, 23 października. Depesze, nadchodzące z Londynu, świadczą, iż położenie, wytworzone strajkiem górników, jeszcze nie wyszło ze swego najostrzejszego kryzysu. Przedewszystkiem wskutek strajku dalsze tysiące robotników przemysłowych musiały zawiesić pracę. Dzienniki angielskie zapowiadają, że ogólna liczba robotników niepracujących osiągnie pod koniec tygodnia cyfrę 2 miljony.

W portach południowych zauważyć się daje dalszy zastój. Także w zachodniej części Szkocji położenie jest niepokojące. Komunikacja parowcowa pomiędzy Sherburgiem a Southamptonem została wstrzymana.

„Telegraf" donosi z Londynu, że skutki strajku górników dają się już bardzo dotkliwie odczuwać. W Szkocji stoją wszystkie fabryki żelazne. 80,000 robotników metalowców pozostało w Durham bez pracy. — W Yorkshire zaczęto już gasić ogień w wielkich piecach. W Stafford 20 tysięcy metalowców pozostało bez pracy.

„Manchester Guardian" donosi, że w okręgach górniczych Walii doszło znów do wielkich rozruchów. Strajkujący górnicy wystąpili w sposób rewolucyjny, tak, iż policja i wojsko było zmuszone użyć przeciw demonstrantom broni.

Rozegrała się regularna bitwa przy pomocy broni palnej. Są zabici i ranni.

Kategoryczne żądanie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 23 X. Korespondent „Pracy" dowiaduje się, że prezes komisji do spraw granicznych polsko-niemieckich gen. Dupont, prosto z mostu przesłał do delegacji niemieckiej notę, w której żąda aby do dnia 31 października prawy brzeg Wisły został ewakuowany przez władze niemieckie.

Odroczenie konstytuanty gdańskiej.

GDANSK, 23 października (PAT). Z rozporządzenia zarządu koalicyjnego odroczono dzisiaj bezterminowo konstytuantę gdańską. Posiedzenie konstytuanty było bardzo krótkie. Przewodniczący odczytał pismo pułkownika Struga, następcy komisarza ententy odraczające konstytuantę i oświadczył, że następne posiedzenie zwołane zostanie w porozumieniu z komisarzem ententy. Pismo spowodowało ostre protesty ze strony lewicy. Poseł Mau imieniem niezawisłych socjalistów oświadczył, że odroczenie konstytuanty jest bezprawiem. Zdaniem jego odroczenie spowodowały partje prawicy, które porozumiały się z pułkownikiem Strugiem, aby przerwać obrady i nie dopuścić do załatwienia niemiłych dla siebie spraw. Imieniem Klubu polskiego przeciw odroczeniu zaprotestował poseł Panecki.

Trybunał Ligi narodów.

BRUKSELA, 22 października. (PAT) Havas. — Rada Ligi narodów obradowała na ostatniem posiedzeniu, między innemi, nad sprawą organizacji i działalności stałego trybunału międzynarodowego.

Ratyfikacja traktatu ryskiego przez Ukrainę.

CHARKOW, 23 października (PAT). Radjo. Dnia 20 października została tu otwarta druga sesja Centralnego Komitetu ukraińskiego. Pierwszą sprawą porządku dziennego była dyskusja nad ratyfikacją rozejmu i preliminarjów pokojowych zawartych z Polską w Rydze dnia 12 października. Traktat przyjęto jednogłośnie.

W Rumunji wybuchł strajk generalny.

CZERNIOWCE 23 października (wł). W całem państwie rumuńskiem wybuchł strajk generalny na tle ekonomicznem. Zamierzony przyjazd króla rumuńskiego do Czerniowiec musiał z tego powodu ulec zwłoce.

Podstawowe wady obecnego ustroju społecznego i jego przekształcenie.

II.

Nowy stan trzeci, średni i drobni kapitaliści, wreszcie chłopi — są to żywioły, stojące poza wspomnianymi wyżej warunkami społecznymi. Stanowią one poważną siłę.

Dawniej socjaliści sądzili, że dyktatura proletarjatu będzie dyktaturą większości nad mniejszością choćby w formie rządów większości parlamentarnej. Obecnie przekonali się, że tego niema i dlatego mówią już o dyktaturze chłopów i robotników, o ile gdzie istnieje, albo istnieć będzie — może być tylko zjawiskiem chwilowem dla osiągnięcia chwilowych celów; nie może jednak przeprowadzić całkowitego przeobrażenia obecnego ustroju na socjalistyczny dla tej prostej przyczyny, że interesy włościan i robotników są często sprzeczne i że zamożne włościaństwo sprzeciwiać się będzie zaprowadzeniu socjalistycznego ustroju.

Bolszewizm rosyjski, który jest karykaturą socjalizmu, musiał zrezygnować z wprowadzenia komunizmu na wsi, a i w miastach także musiał w wielu razach cofnąć się przed wykonaniem własnego programu.

Ale i socjalizm przedbolszewicki, reprezentowany przez II Międzynarodówkę nie będzie mógł przez dyktaturę chłopsko-robotniczą wprowadzić najpierw kolektywizmu, a później komunizmu.

Nie będzie mógł dlatego, że nieda się urzeczywistnić z powodu rozbieżności interesów chłopskich i robotniczych, jak również i ze względów techniczno-gospodarczych. Mam tu na myśli kolektywizm w czystej formie, t. z. pojmowany jako całkowite uspołecznienie wszystkich narzędzi pracy i usług osobistych wszystkich kategorji.

Dyktatura chłopsko - robotnicza tu i owdzie może powstać jako ognik chwilowego układu sił, ale na czas krótki. Bolszewizm jest tylko jej karykaturą, a i on upadnie wkrótce.

Zwrócić tu należy uwagę na jedną jeszcze okoliczność bardzo ważną natury techniczno-gospodarczej, która wpłynąć może zasadniczo na zmianę stosunków gospodarczych. Mam tu na myśli wyzyskanie energji elektrycznej i szerokie jej zastosowanie do przemysłu i rzemiosła.

Istotnie, w miarę wzrostu techniki i umiejętnego wyzyskiwania siły spadku wód, można siłę tę zużytkowywać dla wytwarzania większej ilości energji elektrycznej, która stosunkowo za opłatą niezbyt znaczną może być oddawana do dyspozycji średnim i małym przedsiębiorstwom, a nawet osobom pojedyńczym do użytku. Robi się to już obecnie. Oczywiście musi to wpłynąć na decentralizację przemysłu, na zwiększenie odporności rzemiosł wobec przemysłu wielkiego, na powstanie nowych drobnych i średnich form wytwarzania.

Naturalnie nie należy zjawiska tego przeceniać i sądzić, jak to robią niektórzy naprz. anarchiści, że w przyszłości każdy omal człowiek albo każda rodzina, lub nieliczna względnie grupa ludzka — będzie sama sobie wystarczała, skutkiem „upadku“ wielkiej produkcji, że dlatego konieczność przymusowej organizacji w rodzaju państwa zniknie.

Nie, decentralizacja przemysłu skutkiem wyzyskania energji elektrycznej, nie usunie bynajmniej wielkiej produkcji w całości, gdyż pewne jej kategorję z natury rzeczy będą musiały być skoncentrowane, ale wzmocni stanowisko drobnej i średniej produkcji w różnych dziedzinach i uniemożliwi całkowity kolektywizm, a tymbardziej komunizm.

Częściowe, a nawet znaczne uspołecznienie przeprowadzone w tej czy innej formie jest potrzebne, możliwe, a nawet konieczne. Społeczeństwo przyszłości będzie jednak odznaczało się większą różnorodnością. Chodzi teraz o to, aby rozpatrzyć, jak dojść do tego nowego, wyższego ustroju społecznego i jak będzie on się przedstawiać w rysach najogólniejszych.

Rozważania te mają obecnie doniosłość nietylko teoretyczną, lecz i praktyczną, od nich bowiem zależeć musi polityka rozumna proletarjatu.

Józef Hornowski.

Senatorska radość.

—:—

Niezwykłą radość z uchwalenia Senatu objawia „Kurjer Łódzki“. Trudno się temu dziwić, gdyż inaczej pismo to przestałoby być sobą, przestałoby być organem tych, którzy uważają się za jedynie powołanych do sterowania nawą państwa, do rządzenia, ludzi urodzonych do foteli senatorskich, a którzy osiągnąć to spodziewają się tylko drogą mianowania. Przez demokratyczne wybory dostają się do rządu — zdaniem „Kurjera“ — tylko gardłacze, z pominięciem ludzi istotnie zasłużonych i odpowiednich.

Około redakcji „Kurjerka“ uwija się wcale pokaźna liczba takich „wielkich i jedynie godnych“... Gdyby nie było Senatu — pozostaliby niezawodnie na zawsze w cieniu, w najlepszym razie byliby tylko prezesami stwerzonych przez się komitetów... Dziś mają widoki karjery... Mają cel życia... Budzić się będą z błogiem marzeniem... purpurowej godności senatorskiej... Ci ludzie odzyskali nagle chęć życia, zapłonęli nagle żądzą służenia „usenatowionej“ Ojczyźnie. Rytm radości, przenikający całą ich istotę, udzielił się też i ich organowi, który w dytyrambach na cześć Senatu mówi więcej, niżby chciał powiedzieć.

Wszystkie stronnictwa wypowiadające się przeciw Senatowi—to zdaniem „Kurjera“ wstecznicy. Z tego należałoby wysnuć, że kto nie chce być wstecznikiem, kto chce być postępowcem, demokratą, radykałem ten powinien domagać się Senatu. A ponieważ ks. Lutosławski najgłośniej go się w Sejmie domagał z tego prosty wniosek, że największym postępowcem jest w Sejmie ks. Lutosławski. Zaiste, Polska cała nie wiedziała o tem, sam zapewne ks. Lutosławski tego nie wiedział... Wielkie to odkrycie zawdzięczamy „Kurjerowi“.

Sejm jednoizbowy—zdaniem „Kurjera“ jest zły — bo w nim rządy dostałyby się „w ręce mało uświadomionych“. Przy Senacie więc niebezpieczeństwo będzie usunięte. Widocznie chyba tylko dlatego, że rządy te będą spoczywały w rękach Senatu.

*

W tym wypadku „senatorzy“ z „Kurjera“ wyprzedzają rzeczywistość i własne najgorętsze pragnienia podają za fakt... Bo wszak Senat ma być tylko Izbą kontrolującą, gdzie tu więc może być mowa, że rządy dostaną się w odpowiedniejsze ręce dygnitarzy z mianowania, a nie z nienawistnych demokratycznych wyborów.

Cała akcja, jaką wykazała t. zw. lewica przeciw Senatowi — jest zdaniem „Kurjera“ tylko walką o wpływy i władzę. Mój Boże! przysłowie dobrze powiada, że głodnemu chleb na myśli i że wszystko on ujmuje przez pryzmat własnego głodu... władzy...

My jako pismo demokratyczne nie mamy powodu do radości, jako chrześcjanie jednak cieszymy się radością swych bliźnich i dlatego naszym „Senatorskim“ kolegom z „Kurjera“—składamy życzenia, by spełniły im się ich purpurowe senatorskie sny!

Stosunek Polaków do Niemiec w Polsce a stosunek Niemców do Polaków w Niemczech.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu niemiecki pos. Spieckerman skarżył się na rzekomy ucisk niemców w Polsce. Wystarczy jednak porównać los braci naszych, którzy żyją pod rządami niemieckimi z położeniem niemców w Polsce — aby sobie wyrobić przekonanie o bezpodstawności „skarg“ Spieckermana. Jako odpowiedź na te skargi przytaczamy artykuł z „Prawdy“ poznańskiej z dn. 22 października.

Przewrót spowodowany wojną światową zostawił całe masy Niemców w granicach państwa polskiego. Zostało również bardzo dużo Polaków w Niemczech, wszelako różnica pomiędzy Niemcami w Polsce a Polakami w Niemczech jest olbrzymia.

Wychodźtwo polskie składa się przeważnie z robotników — to znaczy z ludzi, którzy czy to w kopalniach, w fabrykach, czy w hutach niemieckich, wykonują najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze roboty. Przy tem, wedle orzeczenia pracodawców Niemców, Polak odznacza się sumiennością i pracowitością.

Jeszcze w zeszłym roku mieliśmy sporą liczbę robotników niemieckich w Polsce, głównie w kolejnictwie i na poczcie, (mowa tu o b. dzieln. pruskiej) ale o nich, prócz małych wyjątków, żaden szef nie mógł się wyrazić chlubnie. Jest to nawet zarzut dosyć znany, że Niemcy u nas dopuszczali się sabotażu, że niszczyli nasze kolejnictwo i że wogóle wszędzie odznaczali się złą wolą. Obecnie robotników niemieckich mamy w Polsce mało, bo ci szowinistycznie usposobieni, dawno w przeważnej części wywędrowali do Niemiec. Jednak liczba mieszkających dotąd w byłym zaborze pruskim Niemców jest jeszcze poważna. Przebywają w Polsce głównie ludzie bogaci, finansiści, fabrykanci i obszarnicy niemieccy, wśród nich głośni hakatyści jak Tiedemann i inni.

Różnica tedy jest wielka. Tam w Niemczech siedzą nasi bogacą Niemców swą ciężką pracą, tu zaś siedzą bogaci Niemcy, których tu nawet robotnik polski swą pracą bogaci.

I rzecz szczególna, ci sami Niemcy, którzy wobec polityki niemieckiej „ausrotten“ stosowanej wobec Polaków, nie znaleźli nigdy słowa protestu, ci sami Niemcy chcą, aby ich Polacy traktowali jako typ wyższości.

Tymczasem Polacy zapomnieli szybko krzywd im wyrządzonych przez Niemców, czego dowodem, że podczas napadów niemieckich na braci Górnoślązaków i na wychodźców w Westfalji ani razu nie dokonano żadnej represji na Niemców w Polsce.

Dowodów na naszą tolerancję wobec tego nie brak.

Ale Niemcom to nie starczy, oni mają pretensję nawet do przywilejów. Tego jednakże było już zadużo.

Wobec tego, aby pohamować zapędy niemieckie warto bodaj podać do wiadomości ogółu, jak oni traktują naszych braci w Niemczech.

Pisma niemieckie uprawiają stale agitację szowinistyczną i tak jak „Allensteiner Zeitung“ wprost nawołują do gwałtów przeciw Polakom. Z powodu ukarania kilku Niemców, którzy się dopuścili zdrady, na rzecz wkraczających do Działdowa bolszewików, pisma niemieckie żądają represji na Polaków pisząc: Auge um Auge — Zahn um Zahn — oko za oko — ząb za ząb.

Ale prasa szowinistyczna, to jeszcze nic.

Mamy bowiem dowody, że prywatni Niemcy różnemi odezwami, zebraniami i ferajnami szczują przeciw Polakom. W Duisburgu np. rozrzucano odezwę do młodzieży niemieckiej, w której m. i. mówi szowinista tak: Młodzieży niemiecka łącz się, a wspólnemi siłami uda nam się Polskę rozbić (zerschmettern). „My chcemy być niezależni od polskich tyranów“! Takimi to frazesami podbechtuje się ciemne masy niemieckie przeciw Polakom. Nauczycielki i nauczyciele katują jak za dobrych czasów kajzora dzieci polskie, a na zażalenia rodziców odpowiadają: „że tylko Polacy im Osten und im Schlesien“ katują dzieci i najlepiejby było dla narodu niemieckiego, aby Polaków wydalono“.

W każdym bądź razie lament niemiecki mimo, że mają tu stokroć lepiej jak nasi rodacy w Niemczech, nie jest czem innem jak płaczem Niemca zawsze zachłannego i zawsze łakomego „rządzenia światem“.

Mimo krzywd jakich doznaliśmy za rządów pruskich, mimo znęcania i prześladowania naszych braci na Warmji i Mazurach, Śląsku i na wychodźtwie, Polska nie pójdzie ich śladem i nie zastosuje powszechnego terroru wobec swych obywateli Niemców. Lecz to jedno mamy prawo żądać od naszego rządu i stanowczo domagamy się: Jako odwet za szowinizm antypolski w Niemczech nie możemy nadal u nas tolerować żywiołów hakatystycznych, wrogo usposobionych wobec państwa. Z tymi apostołami nienawiści musi się rząd odpowiednio załatwić. Orgje uprawiane na Warmji i Mazurach zmuszają niejednych rodaków do szukania schronienia w Polsce. Dla tych muszą ustąpić miejsca koloniści, których jeszcze wielu żywi ziemia nasza.

Spodziewamy się, że lojalni obywatele niemieccy, cieszący się wszelką swobodą obywatelską, pod względem języka równie uprawnionymi w sądzie i w szkole, zajmą stanowisko wobec nierównego traktowania Polaków w Niemczech. Leży to w ich własnym interesie. My natomiast musimy wiedzieć, czy mamy odróżniać ziarna i plewy.

W sprawie opału dla m. Konstantynowa.

(Odpowiedź na interpelację pos. Eichny).

W odpowiedzi na interpelację pos. Eichny i tow. o sprawie niezaopatrzenia przemysłowego miasta Konstantynowa (pod Łodzią) w opał — Ministerstwo Aprowizacji komunikuje, co następuje:

Drzewo znajduje się w wolnym handlu i jedynie z powodu niedostatecznej ilości taboru kolejowego przewoz

drzewa kolejami odbywa się za listami przewozowemi, wystawianemi przez Państwowy Urząd Węglowy.

Rozdział drzewa w powiatach należy do kompetencji Komisji Rozdziału Drzewa przy Ministerstwie Robót publicznych.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w swoim czasie sprowadzał drzewo z Kresów, które jednak nadchodziło w ilosciach niewielkich, a to z powodu zaznaczonego już powyżej braku taboru kolejowego.

Co się tyczy Konstantynowa pod Łodzią, to miasto to drzewa w Państwowym Urzędzie Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby nie zamawiało.

Minister (—) St. Sliwiński.

Pokój a widoki gospodarcze.

Historja kiedyś z podziwem zaznaczy że kraj nasz wycieńczony przez kilka lat gospodarki rabunkowej okupantów, uginający się pod ciężarem nowej wojny rozwijał przemysł z zastoju, w jaki został pogrążony. Gdy armje niemieckie i austrjackie w listopadzie 1918 roku opuszczały Polskę, życie przemysłowe prawie że nie kistniało. Wygaszone były wielkie piece, huty szklane stały bezczynne a zdewastowane fabryki łódzkie zgrozą napełniały widza. Pisał o nich niemiecki demokrata Neumann, że maszyny, z których zabrano niezbędne części, robią wrażenie szkieletów.

Zdawało się wtedy, że przemysł nasz skazany jest na zagładę. W krótkim jednak czasie uruchomione zostały warsztaty pracy i już na początku r. b. ilość robotników, zajętych w przemyśle tkackim dosięgła 26,2 proc. normy przedwojennej. Stosunek ten obecnie jest taki sam. Produkcja żelaza i stali od listopada 1918 r. podniosła się znacznie, w przemyśle cementowym uruchomiono 20 proc., w przemyśle ceramicznych 10 proc., w przemyśle chemicznym 25 proc. zakładów.

Pomimo wielkich trudności aprowizacyjnych i mieszkaniowych, jak pisze „Kurjer Polski", udało nam się powiększyć ilość robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem z 27,500 w r. 1918 na 40,000 w chwili obecnej. Dzięki temu nasza obecna produkcja węgla wynosi 80 proc. przedwojennej. Na polu kolejnictwa minister Bartel cudów dokonał, z niedostatecznym bowiem taborem umiał sprawność naszych kolei do wysokiego stosunkowo podnieść poziomu.

Tak więc na każdym kroku, pomimo ciężkich warunków dawaliśmy dowody naszej żywotności gospodarczej. Fakt ten napełnia nas nadzieją, że obecnie gdy Moloch wojenny nie będzie nas pozbawiał naszych soków żywotnych, proces sanacji ekonomicznej znacznie zostanie przyśpieszony. Nie trzeba naturalnie przypuszczać, że z chwilą pokoju nastaną normalne warunki. Wojna pozostawiła tak głębokie ślady, że nietylko u nas, ale i w krajach, które o wiele mniej ucierpiały, jeszcze przez dziesiątki lat będą one widoczne. W każdym jednak razie otwierają się przed nami nowe perspektywy. Epoka działalności nisz zycielskiej się kończy, a praca twórcza występuje na pierwszy plan.

Pomimo tego, że upływa dopiero dni kilka od zawieszenia broni, skutki tego kroku, już dziś są widoczne. Marka polska, która stale spadała, gdy wojska nasze brały Kijów, gdy rozbijały uciekające z pod Warszawy armje bolszewickie, obecnie na wiadomość o pokoju gwałtownie na całej linji zaczęła się podnosić. Horoskopy aprowizacyjne odrazu się poprawiły. Dzięki ukończeniu działań wojennych ministerjum spraw wojskowy h oddało na przewóz żywności 2,000 wagonów i 25 lokomotyw, które dostarczać nam będą zbożę i kukurydzę w ilości 8000 wagonów miesięcznie z Rumunji.

Tak więc na zgliszczach i ruinach budzi się nowe życie. Oby tych kiełkujących i tyle zapowiadających plonów nie zniszczyła wkrótce nowa zawierucha.

Pokój będzie zawarty!
Niedługo będą nowe wybory
dlatego składajcie fundusze
na wybory NPR.

Alarmująca depesza aprowizacyjna.

Magistrat wysłał do Ministrów Aprowizacji, Spraw wojskowych, Komunikacji, do Kół Sejmowych N. Z. R. i PPS. oraz do bawiącego w Warszawie prezydenta Rżewskiego depeszę terminową następującej treści:

„Pomimo wydzielenia powiatów: łoczyckiego, konińskiego i słupeckiego tylko dla Łodzi i przyrzeczenia, że wojsko aprowidowane z tych powiatów nie będzie, w Łęczycy wojsko samowolnie zabiera zboże przeznaczone dla Łodzi. Kolej wązkotorowa nie podstawia wagonów. Natychmiastowa, kategoryczna interwencja niezbędna. Łodzi grozi strajk. Telegrafujcie odwrotnie."

Magistrat.

Łódź dn. 23 października.

Kontrola lekarska nad demobilizacją.

W ministerstwie zdrowia publicznego odbyły się narady w sprawie demobilizacji armji. Ustalono na niej program postępowania, zmierzający do ochrony społeczeństwa przed chorobami i wnioski przesłano m. n. spraw wojskowych.

W ogólnych zarysach wnioski te zamykają się w czterech punktach: 1. Aby do demobilizacji i do zwalniania z armji kwalifikowano tylko ludzi, a) wolnych od ostrych chorób zakaźnych, b) wolnych od chorób wenerycznych; 2. Aby wogóle chorym, zwalnianym żołnierzom była zapewniona opieka i pomoc lekarska; 3. Aby z kalek wojennych czyli inwalidów, uczyniono rzemieślników fachowych, zdolnych do pracy; 4 Ministerjum zdrowia stawia sobie również, jako zadanie, aby zapobiegano przenoszeniu epizootji, a tem samem pewnych chorób odzwierzęcych, jak np. nosacizny, karbunkułu i t. d. Przy kupnie koni od armji należy zwracać uwagę, aby nie nabywano koni chory h na świerzbę.

Żołnierze chorzy muszą być utrzymywani w szpitalach wojskowych aż do zupełnego wyleczenia.

Sprawy robtnicze.

Strajk w przemyśle trykotarzowym zakończony.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem została zwołana konferencja dla zlikwidowania strajku w przemyśle trykotarzowym, która tym razem dała pozytywne rezultaty, a mianowicie:

Robotnicy t. zw. dziewiarze otrzymali 230% do stawek styczniowych, oddziały a : szwalnia, cewiarnia cerowarnia i t. p. 220%. Poza tem obowiązują wszelkie podwyżki płacy, które otrzymane będą w przemyśle włókienniczym, w przyszłości podwyżki będą zastosowane automatycznie.

Zatem robotnicy choć nie w całości uzyskali zaspokojenie swych żądań, lecz wyszli zwycięsko z walki z kapitałem. Związkowi należy się całkowite uznanie. Robotnicy w poniedziałek od rana przystępują do pracy.

Zebranie pończoszników.

W poniedziałek o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie pończoszników przy ul. Główne nr. 31. Sprawy bardzo ważne. Robotnicy z fabryk pończoszniczych, stawcie się licznie!

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24
Niedziela

Dziś Rafała
Jutro Kryspina

Wschód słońca,	6 m. 43
Zachód „	4 m. 45
Wschód księżyca	3 m. 18
Zachód „	2 m. 48

Z życia organizacji N. P. R.

Rejestracja członków koła pracowników miejskich NPR.

Zarząd koła zawiadamia wszystkich członków NPR., pracujących na robotach magistrackich, że będą w dalszym ciągu przyjmowani członkowie do wyżej wspomnianego koła.

Zapisy odbywać się będą w klubie NPR. Piotrkowska nr. 91, we wtorki i piątki od 6 do 8 wieczorem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę Teatr Miejski czynny będzie trzykrotnie: o godz. 12 w połud. odbędzie się IV poranek dramatyczny: „Modernizm w Teatrze". Prelekcję wygłosi znany art.-dram. literat i esteta J. Kotarbinski. Ceny miejsc minimalne. O godz. 3 po poł. (po cenach popular.) „Papierowy kochanek w III obsadzie. Rzecz ta po dzisiejszem widowisku zupełnie schodzi z repertuaru. Wiecz. o godz. 8-ej, Ibsenowska „Hedda Gabler".

Kasa teatru rozpoczęła sprzedaż biletów na wtorkową premjerę „Urwisa" B. Katerwy.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Dzisiejszy koncert popołudniowy, pod dyrekcją Bronisława Szulca, poświęcony będzie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi młoda, wielce utalentowana pianistka, Janina Rozenberżanka. Bilety od godz. 10-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

Koncert Oskara Frieda.

Jak już podawaliśmy, słynny dyrygent Filharmonji Wiedeńskiej Oskar Fried, dyrygować będzie koncertem symfonicznym w poniedziałek, d. 25 b. m. Orkiestra tym razem będzie znacznie powiększona. Koncert ten będzie niewątpliwie prawdziwą ucztą artystyczną dla naszego miasta.

Bilety w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Z miasta.

Podwyższenie zasiłku.

Magistrat postanowił na wniosek prezydjum podwyższyć w dwójnasób, począwszy od 1-go października, jednorazowy zasiłek wypłacany pracownikom miejskim idącym do wojska z poboru. Zgodnie z powyższą uchwałą otrzymywać będą jednorazowo: urzędnicy etatowi—jednomiesięczną pensję, nieetatowi—4-tygodniowy zarobek, wreszcie pracownicy dzienni —25-dniowy zarobek.

Jednocześnie Magistrat postanowił wypłacać pracownikom miejskim idącym do wojska, począwszy od dnia 1 października, 13-tą pensję na zasadach ogólnych, proporcjonalnie do ilości przepracowanych w roku 1920 miesięcy.

Poświęcenie uzdrowiska.

Dziś o godz. 3 po poł. w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się w willach pp. Kindermana i Sztajgerta uroczystość poświęcenia 3 nowych pawilonów II Uzdrowiska dla żołnierza—uzdrowieńca. Po akcie poświęcenia nastąpi złożenie podpisów uczestników w księdze złotej. Wyjazd z Górnego Rynku tramwajem o godz. wpół do trzeciej po poł.

Ukaranie lichwiarza.

P. Michał Binkowski, przemysłowiec łódzki (Podleśna 4), za wygórowane żądania za oszlifowanie przedmiotów niezbędnych dla wyrobu amunicji, skazany został przez urząd walki z lichwą i spekulacją na zapłacenie 15,000 mk. grzywny lub 30 dni aresztu.

Gdzie sprzedają chleb?

W myśl postanowienia Komisji rozdzielczej przy Cechu majstrów piekarzy chrześcjan i Związku zaw. piekarzy żydów wypiek chleba i sprzedaż takowego po mk. 23 może się odbywać wyłącznie tylko w piekarniach. Cech piekarski prosi ogół konsumentów o przestrzeganie tej ceny i nie płacenie drożej, a w wypadku ujawnienia przekroczenia ceny 23 marek za funt, Wydział handlowy przy Cechu piekarzy prosi odnośne osoby o zawiadomienie — Podleśna nr. 1, gdzie członkowie Cechu przyjmują zażalenia codziennie od godz. 10 rano.

Ładne porządki.

Jeden z czytelników „Pracy" donosi nam, że w dniu 21 b. m. na stacji Głowno kolei kaliskiej część pasażerów, jadących w stronę Łodzi wskutek krótkotrwałego postoju i przepełnienia pociągu pozostała z biletami na stacji i mogła odjechać dopiero nazajutrz po wykupieniu nowych biletów.

Koncert pod hasłem współdzielczości.

Robotnicze stowarzyszenie spożywców „Łodzianin" urządza w niedzielę o godz. 5 i pół po poł. w „Sali Koncertowej", Dzielna 18, wielki Koncert pod hasłem „Współdzielczość—to siła Polski Ludowej". Na program złożą się utwory: Moniuszki, Wagnera, Karłowicza i innych, w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca. Deklamacje artystów Teatru Miejskiego oraz śpiew solowy Miry Sliwerskiej śpiewaczki operowej. Program poprzedzą przemówienia.

Bilety są do nabycia codziennie w biurze koncertowym Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

Uroczystość w Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcjan.

Wczoraj, w obecności ministra handlu i przemysłu p. Chrzanowskiego, odbyło się poświęcenie Banku Polskich Kupców i Przemysłowców przy ul. Piotrkowskiej 113 oraz innych zakładów handlowych i przemysłowych tego Stowarzyszenia. Uroczystość tą poprzedzoną została nabożeństwem w kościele Sw. Stanisława Kostki, gdzie odbyło się też poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia.

Podczas uroczystości, w której wzięli udział liczni przedstawiciele władz krajowych, miejscowych oraz reprezentanci wszystkich placówek polskiego przemysłu i handlu wszystkich dzielnic Polski, wygłoszono szereg przemówień. W fabryce „Tkanina" przemawiał minister Chrzanowski oraz poseł ks. Sędzimir.

O godz. 6 wiecz. odbył się wspólny bankiet w białej sali hotelu Manteufla. Dziś dalszy przebieg uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem w kościele Sw. Krzyża, poczem o godz. 10 rano zebranie dyskusyjne ze współudziałem gości zaproszonych z wszystkich dzielnic kraju, celem omówienia zacieśnienia wspólnych stosunków, zaś o 8 wiecz., w sali koncertowej poseł Głąbiński przemawiać będzie na temat naszych obecnych warunków ekonomicznych, w jakich znajduje się kraj oraz handel i przemysł polski.

ODEZWA

Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Łodzi.

Założony w styczniu 1920 r. Miejski Uniwersytet Powszechny w Łodzi dawał możność szerszemu ogółowi ludności stopniowego wypełnienia braku ogólnego wykształcenia — przez słuchanie wykładów, zachęcających do samouctwa, przez udział w seminarjach. Rozporządzając szczupłym lokalem i skromnymi na razie środkami, kierownictwo MUP. zdało sobie sprawę, że tymczasowo chodziło o zaspokojenie najbardziej naglących potrzeb, o zapoczątkowanie pracy oświatowej wśród szerszego ogółu, że systematycznie programowa praca, wymagająca ogromnego nakładu sił i środków, rozpocząć się może dopiero w normalniejszych, pokojowych warunkach pracy oświatowo-kulturalnej.

Znaczna i wciąż wzrastająca frekwencja wykazuje, że MUP. odpowiada potrzebom ludności. Na podstawie dziesięcio-miesięcznego doświadczenia jednocześnie stwierdzona została konieczność reformy w organizacji MUP. Jeżeli zadaniem MUP. jest oświecenie najszerszych warstw robotniczych, — to koniecznem jest, aby wykłady, o programie, specjalnie zadawalniającym potrzeby i zainteresowania umysłowe warstwy robotniczej, odbywały się w dzielnicy, zamieszkałej przez robotników. Stąd powstała potrzeba utworzenia oddziału MUP. w dzielnicy robotniczej — na Widzewie lub na Bałutach. Sprawa uzyskania odpowiedniego lokalu w wymienionej dzielnicy jest w toku; należy spodziewać się, że oddział ten uruchomiony będzie w listopadzie r. b.

Obecny lokal MUP. przy ul. Dzielnej № 44 skupia publiczność mieszaną:

robotniczą pracowników i pracownice różnych [illegible] zawodów i dorastającą młodzież szkolną. Wynika stąd niedogodność [illegible] kierownictwo w trudnem położeniu przy układaniu programu; niejednolitość audytorjum uniemożliwia prelegentom przystosowanie wykładów do określonego poziomu. Zresztą lokal ten nader często bywa przepełniony. Powstała i tam potrzeba utworzenia jeszcze jednego oddziału o wyższym poziomie podawania wiedzy z zakresu: literatury, plastyki, żywego słowa, historji, nauk społecznych, psychologji i pedologji, filozofji, estetyki, historji sztuki. Oddział ten mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 118.

Rozpoczęcie wykładów nastąpi w pierwszych dniach listopada. O warunkach i terminie zapisów do wskazanych Oddziałów MUP. podane zostanie zawiadomienie.

—o—

Ks. biskup Bandurski wśród więźniów wojskowych we Lwowie.

—o—

W dniu 17 bm. przybył ks. biskup Bandurski na zaproszenie Uniwersytetu żołnierskiego 6 Armji do więzienia sądu polowego 6 Armji we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej. Ks. biskup odprawił dla więźniów w kaplicy więziennej mszę św., poczem wygłosił niezwykle podniosłe kazanie, które na więźniach wywarło nadzwyczajne wrażenie.

Ks. biskup Bandurski jest prawdziwym przewodnikiem duchowym wojaka polskiego, najpopularniejszym, powszechnie lubionym i cenionym. Skazany na bezczynność zupełnie niesłusznie, choć rwie się do pracy, pobiera obecnie na swe życie płacę, niedorównującą nawet poborom cywilnego ordynansa kancelaryjnego, który otrzymuje miesięcznie 600 mk. Ks. biskup ledwie 550 mk. Czyż nie właściwem by było, by ten, który zawsze był i jest wśród szarych mas żołnierstwa, gdzie go najwięcej potrzeba i w chwilach, w których trzeba było krzepić i podnosić zbolałego i znękanego ducha żołnierza — stanął u steru i objął władztwo nad duszami żołnierzy?

—o—

Na fundusz wyborczy N.P.R.

Piekarski Wojciech—	40 mk.
Ignaczak Franciszek	10 „
Kaszyński — — —	20 „
Tomczak — — —	20 „
Marjanowski — —	5 „
Kowalewski — —	10 „
Pietrzak — — —	20 „
Hamczyk — — —	10 „
Kaczor— — — —	10 „
Urbaniakówna — —	10 „
Piotkówna — — —	20 „
Stodulny — — —	5 „
Zaczyński — — —	7 „
Kowalski W. — —	20 „
Razem	207 mk.

—o—

TELEGRAMY

Na wschodzie.

Pozycja Trockiego silnie zachwiana!

WARSZAWA, 22 października. W kołach politycznych Rosji sowieckiej wzrasta coraz wyraźniej opozycja przeciwko polityce rządu sowieckiego. Opozycja domaga się polityki bardziej umiarkowanej. Pozycja Trockiego jest silnie zachwiana. Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego sowietów zapadła uchwała, wyrażająca wotum nieufności dla Trockiego.

Złoto rosyjskie na propagandę.

SZTOKHOLM, 22 październ. (PAT) Havas. Tutejsze dzienniki podają wiadomość o nadejściu z Rosji sowieckiej nowego transportu złota. Pewna jego część została następnie przesłana do Włoch na cele propagandy komunistycznej.

Tragiczny kryzys żywnościowy w Rosji.

WARSZAWA, 23 października. „Prawda“ stwierdza, że kryzys żywnościowy w Rosji jest tragiczny. Urząd żywnościowy przyznaje, że nie widzi wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji. „Prawda“ pisze: źle się nam wszystkim dzieje. Nasze najdroższe marzenia przekształciły się w tragiczne rozczarowanie. To, co teraz jest, jest jeszcze niczem w porównaniu z tem, co nastąpi i co nam przyniesie zima. Bez chleba, bez opału, co się z nami stanie!

W Carycynie mordują komisarzy!

BERLIN, 23 października. Według wiadomości z Helsingforsu w Carycynie przyszło do wielkich rozruchów. Garnizon czerwonej armji zbuntował się i wymordował komisarzy sowieckich. Miasto znajduje się w rękach powstańców. Rząd moskiewski wysłał, karną ekspedycję.

Według doniesienia „Russkoje Słowo“ w Smoleńsku aresztowano 2000 zbuntowanych czerwonogwardzistów—z których 800 zostało natychmiast rozstrzelanych. Miasto przedstawia się jak wielkie więzienie.—Wszystkie wielkie lokale zamieniono na areszty. Trocki chce wyjechać ze Smoleńska.

Co zginie z głodu i zimna, a co ocaleje na chwałę rewolucji!

WARSZAWA 23 października. Trocki odpowiadając komunistom wskazującym na katastrofalne położenie Rosji sowieckiej, powiedział: Cóż z tego, że będzie zimno i grozi śmierć głodowa? Burżuazja domaga się naszej porażki, lecz my dowiedziemy, że oni się mylą. Musimy żyć, musimy za wszelką cenę zgnieść wroga i dlatego trzeba, aby kraj dał wszelkie środki obrony, jakie są do tego konieczne. Trzy czwarte ludności zginie z głodu, lecz reszta ocaleje na chwałę i zwycięstwo powszechnej rewolucji.

Cenzura na fotografje.

WARSZAWA, 23 października. W Rosji sowieckiej zaprowadzono cenzurę na wszystkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne zarówno fotografów zawodowych, jak i amatorów. Osoby nie przedstawiające do cenzury swoich zdjęć fotograficznych, podlegają karze śmierci.

Zmiana rządu w Szwecji.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 23. 10. (PAT) Radjo. Ze Sztokholmu donoszą: Gabinet Brantinga ustąpił.

Gratulacja dla gen. Rydza-Smigłego.

WARSZAWA, 28 października. (PAT) Naczelne dowództwo wojsk polskich komunikuje: Pułkownik Godson, amerykański attache wojskowy w Szwajcarji, nadesłał do gen. Rydza-Smigłego telegram gratulacyjny:

„Panie generale! Pragnę wyrazić panu moją najszczerszą i gorącą gratulację z powodu iście podziwu godnego uderzenia, jakiego pan dokonałeś w sposób, który armja polska podtrzymała swe dawne tradycje“.

Znów przeciw planom polskim.

NAUEN, 22 października (PAT). Radjo. Niemiecki Komitet plebiscytowy na Górnym Śląsku wystosował do międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Opolu, memorjał zwracający się przeciw polskim planom przeprowadzenia zmian w sposobie głosowania plebiscytowego. W memorjale powiedziano, że Polacy wbrew duchowi i brzmieniu traktatu pokojowego, pragną wprowadzenia odrębnych list dla uprawnionych do głosowania stałych mieszkańców kraju i przebywających poza jego granicami, jak również dla kobiet. Nadto Polacy domagają się zamknięcia w czasie plebiscytu na przeciąg 6 tygodni, ruchu kolejowego na granicach Górnego Śląska.

—o—

Z b. obszarów plebiscytowych.

WARSZAWA, 23 października (PAT) Wydział prasowy Min. spr. zagr. komunikuje: Na byłem obszarze plebiscytowym pruskim nastąpiło w ostatnich czasach pewne uspokojenie.

W ugodzie podpisanej w Olsztynie w sprawie uchodźców między pełnomocnikami rządu polskiego i niemieckiego zapewniono polskim uchodźcom z Prus Wschodnich, przy powrocie do ich siedzib wszelką opiekę. Polakom zamieszkałym w Prusach Wschodnich zabezpieczono ochronę życia i mienia w myśl istniejących praw. Obywatele polscy narodowości niemieckiej zbiegli do Prus Wschodnich, otrzymali ułatwienia celem powrotu do kraju. Dzięki osobistej interwencji tutejszego przedstawiciela Niemiec, ministra pełnomocnego hr. Oberndorfa, wielu Polaków mogło powrócić do Prus Wschodnich jeszcze przed zawarciem powyższej ugody.

Z giełdy ryskiej.

LIBAWA 23 października (PAT). Radjo. Notowania giełdy ryskiej: Funty sterlingi 570, dolary 157, franki 10.50, korony szwedzkie 88, korony duńskie 23, marki niemieckie 2.55, fińskie 3.90, estońskie 0.38, polskie 0.53, 1000 rubli carskich w setkach 1050.

35 miljonów ludzi utraciło życie wskutek wojny!

KOPENHAGA, 23-go października.— Z dzieła wydanego w Kopenhadze przez statystyka Döringa, wynika iż straty w życiu ludzkiem, spowodowane wojną, wynoszą olbrzymią sumę 35 miljonów.

Na 10 miljonów oblicza on ilość żołnierzy, padłych na placu boju lub też zmarłych wskutek ran odniesionych, albo też chorób, których się nabawili, 5 miljonów przypada na wzrost śmiertelności wśród ludności cywilnej, w końcu zaś przeznacza uczony duński 20 miljonów na straty sił potencjalnych, wypływających ze zmniejszenia się liczby urodzin. Na 126 kobiet przypada 100 mężczyzn.

Niemcy przed katastrofą węglową.

BOCHUM, 28 października. Generalny dyrektor Tow. górniczego w Gelsenkirchen, Kirdorf, przemysłowiec Stinnes, dyrektor Tow. górniczego Vögler, wystosowali do rządu niemieckiego następujący telegram:

Sytuacja węglowa zmusza nas, po poprzedniem unieruchomieniu czterech pieców hutniczych, zamknąć jeszcze dwa piece. Z tego powodu dalsze zwalnianie robotników staje się nieuniknione.

We Francji panuje ogromna obfitość węgla i koksu. Prosimy o poczynienie jak najrychlej środków, ażeby wobec obfitości węgla we Francji pozostawiono w Niemczech tyle węgla i koksu, ażeby nasza gospodarka nie popadła w zupełną ruinę.

O komunikację między Libawą a New-Yorkiem.

LIBAWA, 23 października (PAT).— Radjo. Łotewskie Biuro prasowe donosi: Prace wstępne w celu zaprowadzenia jeszcze w roku bieżącym stałej komunikacji okrętowej, zarówno dla przewozu osób, jak i towarów, pomiędzy Libawą a New-Yorkiem są w pełnym biegu.

O pokój światowy.

PARYŻ, 23 październ. (PAT.) Havas. „Chicago Tribune“ donosi z New Yorku, że w miarodajnych kołach stronnictwa republikańskiego zapewniają, że kandydat republikański Harting w razie wybrania go na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych zwoła wielką konferencję światową, celem opracowania nowego planu, mającego na celu zabezpieczenie pokoju powszechnego. Główną ideą jest ulepszenie instytucji trybunału międzynarodowego.

Strajk w Bremie.

NAUEN 22 października. (PAT).— Radjo. W Bremie wybuchł dziś strajk generalny robotników komunalnych. Gazownia, wodociągi i elektrownia są nieczynne, Sądzą, że do strajku przyłączą się robotnicy przemysłowi.

Poczta napowietrzna.

PARYZ, 22-go października. (PAT)— Havas. — Rząd francuski zawarł umowę z rządami tureckim i rumuńskim w sprawie zorganizowania napowietrznej służby pocztowej pomiędzy Paryżem a Konstantynopolem.

Połów anarchistów.

RZYM, 22 października (PAT(Havas. Według informacji dzienników aresztowano w Bolognji cały szereg anarchistów. Znaleziono duże zapasy granatów.

Włochy i Jugosławja.

RZYM, 22 października (PAT) Havas. Hr. Sforza konferował znowu z Giolittim w sprawie rokowań włosko-jugosłowiańskich. W kołach parlamentarnych zapewniają, że Włochy przystępują do rokowań w usposobieniu jak najbardziej pojednawczem i ze szczerą chęcią osiągnięcia porozumienia.

—o—

Ze stolicy i z kraju

Prezydent Witos w Lublinie.

LUBLIN, 23 października. (PAT) — Pan prezydent ministrów Witos wraz z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Ratajem przybyli w nocy do Lublina. Po przyjęciu delegacji i zwiedzeniu kilku instytucji, udał się pan prezydent ministrów wraz z ministrem Ratajem i wojewodą lubelskim samochodem do Chełmu.

Dziennikarze poznańscy przeciwko cenzurze prewencyjnej.

POZNAN, 23 października. (PAT). Zjazd syndykatu polskich dziennikarzy w Poznaniu na posiedzeniu 22 b. m., uchwalił oświadczenie domagające się zniesienia bezzwłocznie cenzury prewencyjnej, oraz protestujące przeciw powierzaniu funkcji cenzora kierownikom lub współpracownikom pism perjodycznych.

—o—

O co się rozbiło?

Dziś o godz. 2.30 w nocy otrzymaliśmy tekst umowy polsko-gdańskiej. Ze względu na niepodpisanie tej umowy przez delegację polską, jakoteż i wobec spóźnionej pory, która uniemożliwia nam skorzystanie o takiej godzinie z materjału dziennikarskiego tak obszernego—rzeczy wspomnianej nie umieszczamy.

„Korespondent „Pracy“ donosi nam jednak, że rokowania o podpisanie konwencji rozbiły się o punkty dotyczące: stosunków Gdańska z zagranicą i komunikacji kolejowej.

—o—

Kronika polityczna.

Albert Thomas w Warszawie.

Przybył do Warszawy p. Albert Thomas, poseł socjalistyczny do parlamentu francuskiego, były minister amunicji w czasie wojny podczas t. zw. „Union Sacree“ ostatnio dyrektor międzynarodowego biura pracy.

Na dworcu powitali gościa minister pracy p. Pepłowski i w zastępstwie pana wiceprezydenta p. Daszyńskiego — szef biura propagandy zagranicznej p. Władysław Baranowski.

Wczoraj p. Thomas przyjęty był przez Naczelnika Państwa i złożył wizyty oficjalne.

Ze Związku Demokracji.

W piątek, 15 października, odbyło się w hotelu Polonja zebranie dyskusyjne Związku Demokracji Polskiej.

W sprawie Wilna zebranie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebranie Związku Demokracji z d. 15 października, uznając i podzielając w pełni patrjotyczne pobudki czynu gen. Zeligowskiego, solidaryzuje się z jego dążeniem do powołania przedstawicielstwa ludowego Litwy Srodkowej, które da wyraz woli ludności o jej przynależności państwowej“.

W sprawie senatu uchwaliło zebranie na wniosek p. dr. Budzińskiej - Tylickiej jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebranie Związku Demokracji w dniu 15 października wypowiada się za jednoizbowo-

...widząc w tem jedyną drogę do rozwoju postępu i demokracji w niepodległej Rzeczypospolitej".

Działalność antybolszewickiego rosyjskiego komitetu politycznego w Warszawie.

Prezes Rosyjskiego Komitetu Politycznego p. Sawinkow i gen. Bałachowicz ogłosili odezwę programową do rosyjskiej ludowej armji ochotniczej, stojącej pod ich rozkazami. W odezwie wzywają do walki za Rosję demokratyczną—ludową.

Gen. Piemikin dowódzca oddziałów kozackich, które wyruszają z Polski na front gen. Wrangla wydał rozkaz, w którym wzywa swoje wojska do przebicia się przez armje sowieckie na Krym.

Prezes Rosyjskiego Komitetu Politycznego p. Sawinkow ogłosił list do gen. Henrys'a—z powodu jego wyjazdu z Polski. W liście tym zaznacza, że gen. Henrys w czasie pobytu w Polsce umocnił węzły przyjaźni pomiędzy Francją a Rosją antysowiecką.

Zmiany w poselstwach.

Radca Wysocki, dotychczasowy charge de affaires w Pradze, został mianowany radcą poselstwa w Berlinie, zaś na jego miejsce odjeżdża do Pragi radca Jerzy Tomaszewski.

Za jaką cenę głosowali Niemcy za dwuizbowością.

Na postawę niemieckich posłów z Poznańskiego i z Pomorza wpłynęły układy prowadzone pod auspicjami ministra Kucharskiego przez posłów Halbana i Dubanowicza. Posłom niemieckim miano za cenę ich głosów przyrzec:

1) Że koloniści niemieccy w Poznańskiem i na Pomorzu nie będą usuwani. 2) Urząd ziemski w Poznaniu będzie dopuszczał Niemców do transakcji ziemią. 3) Poborowym niemieckim będą przyznane ulgi.

Pożyczka rządu Litwy Srodkowej.

Według prasy wileńskiej Rząd Tymczasowy Litwy Srodkowej ma zamiar zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną. Nie jest wykluczone puszczenie w obieg własnej waluty. Na życzenie sfer wojskowych żołnierze gen. Żeligowskiego będą mieli na czapkach nowy znak Orła z Pogonią.

O przedstawicielstwo sowieckie.

W kołach delegacji bolszewickiej panuje przekonanie, iż rząd sowietów zwrócił się do rządu polskiego z projektem utworzenia w Warszawie przedstawicielstwa rządu sowietów. Jako kandydat na stanowisko przedstawiciela Sowdepji w Warszawie wymieniony jest przewodniczący delegacji pokojowej ryskiej, Joffe.

Jak wygląda tekst umowy ryskiej?

Członkowie delegacji polskiej, którzy powrócili z Rygi pod... sprawie 3-ch tekstów umowy, ...ej w Rydze między innemi, że tekst polski przeszyty jest nicią białoamarantową i podpisany jest najpierw przez delegację polską, a potem przez delegację rosyjską w porządku ...nym. Przy każdym podpisie znajduje się pieczęć z laku z inicjałami podpisu. Tekst rosyjski przeszyty jest nicią złoto-czerwoną, a nazwiska podpisanych umieszczone są w porządku odwrotnym. Tekst ukraiński jest bez podpisów, a tylko wymienia delegatów. Do umowy jako alegat dołączona jest mapa z wykreśleniem granicy, sporządzona przez rzeczoznawcę polskiego, rotmistrza Borkowskiego.

Tomaszów Mazowiecki.

(Od własnego koresp.).

Odbył się tu olbrzymi wiec pod gołem niebem, przy udziale z górą 8000 słuchaczy. Wiec zwołany został przez miejscową organizację NPR.

Pierwszy przemówił prezes tutejszej NPR ob. Jeżewski omawiając obecną sytuację Polski i zawarcie pokoju. Następnie mówił ob. poseł M. Tomczak, m. in. wyjaśniwszy znaczenie zwycięstw wojsk polskich pod kierownictwem Naczelnika Piłsudskiego i nadmieniając o niesłusznem rozstrzygnięciu sprawy Sląska Cieszyńskiego i Gdańska. Wspomniał też on o opuszczeniu w najkrytyczniejszym czasie Warszawy przez tchórzów, którym chodziło tylko o swe własne mienie, a nie o Ojczyznę, przeciwko której intrygowali tam, w Wielkopolsce, rzucając oszczerstwa na Naczelnika Państwa, na Rząd ludowy i na demokrację.

Przemawiali jeszcze ob. Rychter, Sowianka (ten ostatni z PPS) i raz jeszcze pos. Tomczak, poczem uchwalono następującą rezolucję:

1) Robotnicy i robotnice w Tomaszowie Mazowieckim solidaryzują się w zupełności z robotnikami łódzkimi i tak samo domagają się pracy i chleba oraz szybkiego przyjścia z pomocą rodzinom żołnierzy.

2) Zebrani na wiecu składają hołd i należną cześć Armji i Naczelnemu Dowództwu za bohaterską i zwycięską obronę naszej Ojczyzny i doprowadzenie wojny do szczęśliwego końca.

3) Zebrani jaknajenergiczniej wypowiadają się przeciwko drugiej izbie —Senatowi, który ma być twierdzą reakcji, hamulcem postępu i rozwojem reform demokratycznych.

Na tem wiec zakończono, poczem odbyła się olbrzymia manifestacja.

Ogłoszenia drobne.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.